

O inwestycjach, trudnych czasach i planach - rozmowa z burmistrzem Dzierżoniowa

11-12-2023



Fot: UM Dzierżoniów

Ostatnie lata nie były łatwe dla samorządu - najpierw covid, później wojna na Ukrainie, recesja gospodarcza, inflacja... na kondycję samorządu miało wpływ wiele czynników, na które samorząd wpływu nie miał. Czy miastu Dzierżoniów udało się wyjść obronną ręką z tego trudnego czasu?

Doskwierał nam też „Polski Ład” i niekorzystne dla samorządów zmiany dotyczące podatków PIT i CIT, które - mimo obietnic - nie zostały nam zrekompensowane. Mimo wszystko, kolejne budżety Dzierżoniowa pokazują, że całkiem nieźle sobie poradziliśmy z tymi trudnościami. Kończymy realizować budżet 2023, który nie powodował, że musieliśmy wprowadzić jakieś duże ograniczenia, oszczędności w jednostkach organizacyjnych miasta, czy niektórych dziedzinach działalności miasta. Edukacja, kultura, opieka, funkcjonowanie miasta, czy inwestycje zostały zrealizowane na poziomie oczekiwanym. Projekt budżetu na 2024 rok pokazuje, że zaczynamy się finansowo odbijać, bo nadwyżka

operacyjna zapowiada się na poziomie 8 mln złotych. Można powiedzieć, że mimo trudności, sprawdziliśmy się.

Okoliczności były niesprzyjające dla samorządu, a pomimo tego, był to rekordowy rok jeśli chodzi o inwestycje - zarówno drogowe, mieszkaniowe, jak i w obiekty sportowe... Można więc powiedzieć, że pod względem inwestycji był to dobry rok?

To był rzeczywiście bardzo dobry rok. Wartość wszystkich inwestycji miejskich w 2023 roku to około 60 milionów złotych. I były to spektakularne inwestycje. Zaczniemy od drogowych, które zawsze mają swoje miejsce w każdym budżecie i wciąż pochłaniają największe sumy, poprzez mieszkaniowe - wybudowaliśmy rekordową liczbę 48 mieszkań komunalnych przy ul. Prusa o bardzo dobrym standardzie, oprócz tego kolejny budynek w ramach budownictwa społecznego przy ul. Sowiogórskiej. Dzięki pozyskanym dofinansowaniom w tym roku zrealizowaliśmy inwestycje w obiekty sportowe - zmodernizowaliśmy stadion miejski przy Wrocławskiej 47 oraz wybudowaliśmy tzw. balon, czyli zadaszone boisko im. Oskara Plinty na terenie OSiR-u. Obiekty, które nie tylko stworzyły razem doskonałe warunki dla naszych sportowców, ale stały się też wizytówką naszego miasta.

Czy udało się zrealizować wszystkie plany inwestycyjne?

Życie często weryfikuje nasze zamierzenia. Bardzo chciałem, żebyśmy wyremontowali w tym roku ul. Prochową w całości. Niestety, nie udało nam się pozyskać finansowania na ten cel i byliśmy zmuszeni podzielić to zadanie na etapy. Wiadomo, że nie rezygnujemy z takich inwestycji, ale ich realizacja jest rozłożona w czasie. Podobnie zależy mi na modernizacji basenu odkrytego i przebudowie basenu krytego w Dzierżoniowie. I to jest realne. Wciąż szukamy możliwości finansowania tych inwestycji, na każdą z nich potrzeba kilkudziesięciu milionów złotych, ale jestem zdeterminowany, by w kolejnych latach to zrobić. To inwestycje oczekiwane przez mieszkańców. Mam nadzieję, że uda się pozyskać finansowanie zewnętrzne, np. z KPO, które ruszy niebawem i tych środków będziemy pozyskiwać jeszcze więcej i wówczas realizować jeszcze więcej inwestycji.

Dzierżoniowski Budżet Obywatelski został wstrzymany ze względu na covid, później wojnę na Ukrainie. Czy jest szansa, że DBO wróci?

Kiedy 10 lat temu starałem się o mandat burmistrza, to był jeden z moich postulatów. Udało się go z powodzeniem zrealizować i przez kilka lat z pomocą mieszkańców wcielaliśmy w życie różne dobre pomysły na nasze miasto. To był milion złotych w roku, którym dysponowali mieszkańcy. Idea partycypacji jest mi bliska, dlatego chciałbym żeby w 2024 roku budżet obywatelski wrócił, ale w nieco innym wydaniu, by był bardziej ukierunkowany na działania proekologiczne, inwestycje w zieleń i czyste powietrze.

Dzierżoniów jest bardzo zielony, a to, co się z zielenią i powietrzem kojarzy, a co nam, mieszkańcom przeszkadza ostatnimi czasy, to niezbyt przyjemne zapachy, zwłaszcza latem. Czy miasto szukało „źródła” odoru? I czy jest szansa, że odetchniemy pełną piersią w Dzierżoniowie?

Bardzo zależy mi na tym, by tak było. Chociaż przyznać trzeba, że sytuacja jest dość złożona. Nie ma w Polsce żadnych przepisów, norm dotyczących przykrych zapachów – dlatego tak trudno dowieść, że jest to uciążliwość i wyegzekwować eliminację tego zjawiska. Samorząd ma niestety niewiele instrumentów do „walki” z odorem, ale to nie znaczy, że nic nie robimy. Nasza straż miejska, miejski ekolog, inżynieria miejska sprawdzają, sporządzają notatki codziennie, kiedy to zjawisko jest zauważalne, występują regularnie o kontrole do służb wojewódzkich, m.in. WIOŚ, który jest taką ekologiczną „policją”. Niestety, nie sprzyja rozprzestrzenianiu się przykrego zapachu także to, że mieszkamy w kotlinie, w takiej niewielkiej aglomeracji trzech miast i gminy wiejskiej, gdzie trudno o naturale „przewietrzenie”. W samym centrum kotliny między Bielawą, Pieszycami a Dzierżoniowem (na terenie gminy Bielawa) zlokalizowane są sortownia odpadów i oczyszczalnia ścieków należąca do spółki WiK. Dla odoru nie ma jednak granicy. Spotykałem się osobiście zarówno z prywatnym przedsiębiorcą prowadzącym ECO, jak i prezesem spółki Wodociągi i Kanalizacja. Obaj współpracują z nami w tym zakresie, bo wszystkim nam zależy, by

znaleźć źródło przykrych zapachów i się go pozbyć albo przynajmniej maksymalnie te zapachy ograniczyć – wprowadzając nowe technologie, by ta uciążliwość zapachowa była maksymalnie ograniczona, a nawet wyeliminowana.

Koniec roku to czas na podsumowania i plany. Jakie wyzwania przed Panem i Dzierżoniowem?

W przyszłym roku czekają nas wybory samorządowe - planuję poddać się weryfikacji wyborców, ubiegając się o reelekcję. Wiele planów dotyczących naszego miasta udało nam się zrealizować, inne są w trakcie albo zaplanowane na kolejne lata. Chciałbym móc doprowadzić je do końca, zrealizować tak, by za pięć lat przekazać następcy miasto w doskonałej kondycji, z możliwościami dalszego rozwoju. Sprawdziło się przekonanie, że wykluczenie komunikacyjne było sporym hamulcem dla dynamiki rozwoju miasta. Z tego wykluczenia wychodzimy – mamy świetną drogę dojazdową do DK8, mamy już dwie z trzech części obwodnicy miasta, coraz lepszy dojazd do autostrady A4. Może w kolejnych latach powstanie S-8, co razem sprawi, że Dzierżoniów będzie jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem do inwestowania. Niebawem ruszy trzeci etap obwodnicy i to też będzie świetny impuls dla właścicieli terenów leżących właśnie przy tej drodze. Już teraz powstają tu nowe firmy. Dostrzegam też w związku z tym zmianę potrzeb mieszkańców – już nie tylko infrastruktura techniczna, ale też inwestycje w sport, rekreację, edukację i kulturę są dla nich ważne. Dlatego taki duży nacisk kładziemy i będziemy chcieli nadal kłaść na estetykę, zieleni, budowę ścieżek rowerowych i miejsc wypoczynku oraz dostosowanie osiedli do współczesnych potrzeb. Jako pierwsze będzie całkowicie przebudowane pod względem komunikacyjnym osiedle Kolorowe, a w kolejnych latach kolejne – os. Błękitne i Jasne. Taka rewitalizacja czeka tereny wszystkich dzierżoniowskich osiedli po to, by żyło nam się komfortowo.